

LIST OTWARTY

w sprawie funkcjonowania zakładu sortowania zbierania odpadów przy ul. Stargardzkiej 12 we Wrocławiu oraz oczekiwań lokalnej społeczności wobec Rady Miejskiej Wrocławia

Szanowna Pani Radna/Panie Radny, zwracam się do Pani/Pana listem otwartym — i czynię to w pełni świadomie.

[Tu informacja o działalności konkretnej osoby w Radzie Miejskiej Wrocławia]

Piszę publicznie nie po to, aby kogokolwiek stawiać pod ścianą, lecz dlatego, że sprawa dotyczy zdrowia i bezpieczeństwa tysięcy mieszkańców zachodniego Wrocławia. Kwestie tej wagi muszą być prowadzone całkowicie transparentnie, a mieszkańcy mają prawo poznać stanowisko swoich przedstawicieli.

Sam od wielu lat służę społeczności zachodniego Wrocławia — jako radny osiedlowy, obecnie wiceprzewodniczący Rady Osiedla Pilczyce–Kozanów–Popowice Północne, i jako redaktor portalu osiedlowego. Cieszy mnie każda pozytywna zmiana, którą widać tu gołym okiem: nowoczesna infrastruktura, najbardziej zielone oblicze naszej części miasta, to, że połączenie Autostradowej Obwodnicy Wrocławia z ulicą Lotniczą uczyniło z tych terenów zachodnią bramę Wrocławia. Otoczenie Tarczyński Areny — wraz z planowaną halą sportową — ma się stać największym centrum wydarzeń sportowych i kulturalnych w mieście: trzecim sercem Wrocławia i jedną z jego najbardziej reprezentacyjnych wizytówek. To nie są moje marzenia — to konsekwentna, wieloletnia polityka miasta, którą Pani — najpierw jako liderka projektów obywatelskich, a dziś jako radna — od lat współtworzy.

I. Sprawa, z jaką nie spotkałem się nigdy wcześniej

To nie jest spór przedsiębiorcy z mieszkańcami. To nie jest spór inwestorów. To pytanie o standard państwa prawa: czy wobec wszystkich przedsiębiorców obowiązują identyczne wymagania — środowiskowe, budowlane i infrastrukturalne — czy też istnieją podmioty, wobec których standardy te stosuje się wybiórczo.

Przez lata działalności społecznej i redakcyjnej byłem przekonany, że wszyscy jesteśmy równi wobec prawa — także wobec obowiązków wynikających z transformacji ekologicznej, za którą wszyscy płacimy. Sprawa zakładu zbierania odpadów przy ul. Stargardzkiej 12, prowadzonego przez przedsiębiorstwo EKO-LOGIS Jacka Adamczyka, każe mi dziś pytać, czy ta równość rzeczywiście obowiązuje każdego.

Kieruję to pytanie do Pani nieprzypadkowo. Przeszła Pani drogę od wygranych projektów Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego do mandatu radnej właśnie po to, by zielony Wrocław przestał być hasłem, a stał się codziennością. Niewielu radnych rozumie tak dobrze jak Pani, że o jakości środowiska w mieście decyduje nie liczba deklaracji, lecz równość wymagań stawianych każdemu, kto z tego środowiska korzysta. Dlatego wierzę, że tę sprawę oceni Pani bezbłędnie.

Nie opieram się na domysłach. Z dokumentów urzędowych, protokołów kontroli i publikacji prasowych wyłania się obraz, który w środku wielkiego europejskiego miasta nie powinien być możliwy:

1. **Ruch ciężarowy bez uzgodnień i bez udziału w kosztach.** Zakład generuje ruch setek pojazdów ciężarowych, prowadzony dziennie ulicami Lotniczą, Metalowców i Stargardzką — wzdłuż osiedli i szkół. Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego potwierdził (znak DOK-KS-III.1431.402.2024), że przedsiębiorca nie został zobowiązany do współfinansowania układu drogowego, a kwestia uzgodnień z ZDiUM pozostaje nieuregulowana.
2. **Hałas przekraczający wszelkie wyobrażenie o normach miejskich.** Pomiary wykonane na zlecenie samego przedsiębiorcy (sprawozdanie nr 2022/11/06) wykazały na granicy działki poziom 105,1 dB w dzień i 111,0 dB w nocy.
3. **Pobór wód podziemnych bez pozwolenia i bez opłat.** Główny Inspektorat Ochrony Środowiska potwierdził (odpowiedź GIOŚ znak DP-ZSW.051.78.2023 z 27.07.2023 r.; protokoły kontroli WIOŚ-WROC 66/2020 i 215/2021), że na terenie zakładu eksploatowano ujęcie wody bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego i bez wnoszenia opłat za korzystanie z wód.
4. **Zrzut wód bez własnego pozwolenia wodnoprawnego — i konflikt interesów wokół spółki Akwedukt.** Zakład nie legitymuje się własnym pozwoleniem wodnoprawnym na odprowadzanie wód — posługuje się decyzją spółki Akwedukt (pozwolenie WR.ZUZ.5.4210.717.2021.MP z 31.05.2022 r.), która obejmuje wyłącznie wody opadowe i roztopowe, a która to spółka jest — jak wynika z analizy powiązań rejestrowych — powiązana osobowo i kapitałowo z właścicielem EKO-LOGIS. Trudno w takim układzie mówić o jakiegokolwiek bezstronności w ocenie jakości wód odbieranych z placu odpadowego i odprowadzanych do rzeki Ślęzy — dopływu Odry.
5. **Obiekt budowlany objęty procedurą legalizacyjną.** Hala na potrzeby warsztatu samochodowego na terenie zakładu stała się przedmiotem postępowania legalizacyjnego prowadzonego po kontroli Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego — co samo w sobie oznacza, że wzniesiono ją bez wymaganego pozwolenia na budowę (dokumentacja postępowania w aktach sprawy).
6. **Wycinka drzew bez śladu zgłoszeń i opłat kompensacyjnych.** Mimo publicznie zadawanych pytań do dziś nikt nie przedstawił dokumentów potwierdzających, że wycinkę drzew na terenie zakładu zgłoszono i że wniesiono za nią wymagane opłaty kompensacyjne. Drzewa zniknęły — dokumentów nie widać.
7. **Zabetonowanie niemal całej powierzchni działki wbrew planowi miejscowemu.** Z analizy środowiskowej BMT Polska nr 240/2023 wynika niezgodność zagospodarowania terenu z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego — plan wymaga co najmniej 15% powierzchni biologicznie czynnej, tymczasem plac odpadowy zajmuje niemal 100% powierzchni nieruchomości. Tam, gdzie plan przewidywał zielen, składowane są odpady.
8. **Działalność w skali przemysłowej prowadzona latami bez decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.** W toku postępowań administracyjnych podnoszony jest zarzut, że zakład przez całe lata rozwijał działalność w skali przemysłowej bez uzyskania decyzji środowiskowej — dokumentu, od którego każdy inny inwestor w tym mieście musi zaczynać.
9. **Potwierdzone naruszenia środowiskowe.** Straż Miejska Wrocławia (pismo znak KI.0214.126.2025.SC z 9.10.2025 r. wraz z protokołami) odnotowała m.in. pylenie, odprowadzanie ścieków do gruntu i wycieki substancji ropopochodnych; nakładano mandaty na podstawie art. 171 ustawy o odpadach i art. 478 Prawa wodnego.

10. Dziesiątki skarg mieszkańców — od lat bez skutku. Od 2018 roku mieszkańcy Pilczyc, Kozanowa, Popowic i Kuźnik składają skargi na kontrowersyjny i niebezpieczny dla zdrowia sposób prowadzenia działalności — na zapylenie, odory, hałas i ruch ciężarówek (ewidencja skarg w aktach WIOŚ i GIOŚ; petycje mieszkańców). Sam portal odnotował ponad 40 zgłoszeń złożonych przez aplikację mObywatel, które — jak opisał Salon24 — pozostały bez reakcji urzędów. Uciążliwość nie maleje — narasta.

11. Skala nieprzystająca do lokalizacji. Decyzja Marszałka Województwa Dolnośląskiego nr O 288/2025 z 25.07.2025 r. dopuszcza zbieranie i przetwarzanie odpadów w skali do 250 000 ton rocznie, w katalogu ok. 60 rodzajów odpadów — w tym niebezpiecznych, m.in. opakowań po substancjach niebezpiecznych (kod 15 01 10*) i materiałów izolacyjnych zawierających azbest (kod 17 06 01*) — z magazynowaniem na otwartych placach i przetwarzaniem prowadzonym poza halą, pod gołym niebem. Dodam, że udział odpadów pochodzących z samego Wrocławia spadł z ok. 48% (2020) do 28% (2023) — większość strumienia jest zwożona do naszego miasta z zewnątrz.

Skala przedsięwzięcia w liczbach

Parametr	Wartość
Maksymalna ilość odpadów	250 000 Mg rocznie
Rodzaje odpadów	ok. 60
Odpady niebezpieczne	TAK
Azbest	TAK
Magazynowanie	otwarte place
Sąsiedztwo	szkoły, osiedla, park, dolina Ślęzy

Do dziś bez odpowiedzi pozostają także pytania najprostsze, a zarazem najważniejsze: jak zakład jest zabezpieczony przed skutkami awarii lub pożaru przy takiej skali i takim katalogu odpadów; gdzie i przy użyciu jakiej technologii „przetwarzane” są odpady, skoro na placu nie widać ani hali sortowniczej, ani linii technologicznej.

II. Pył, który skraca życie — o co naprawdę toczy się ta sprawa

Pani Radna, ta sprawa nie toczy się o procedury. Toczy się o zdrowie i życie ludzi. Trafnie ujęła to „Gazeta Wrocławska”, opisując zakład przy Stargardzkiej jako kuriozum w środku miasta: podczas gdy Wrocław wymienia autobusy na elektryczne, buduje ścieżki rowerowe, przygotowuje strefę czystego transportu i przeznacza publiczne środki na poprawę jakości powietrza, w granicach miasta — w bezpośrednim sąsiedztwie dużych osiedli, szkół i terenów rekreacyjnych — dopuszczono działalność obejmującą gromadzenie i przeładunek setek tysięcy ton odpadów rocznie, w tym również niebezpiecznych.

Przywołuję ten obraz nieprzypadkowo. To przecież Pani wywalczyła dla wrocławian Zieloną Sieć Rowerowo-Pieszą i Promenadę Krzycką — miejsca, w których tysiące mieszkańców każdego dnia oddychają głębiej. Nikt lepiej niż Pani nie rozumie, że miasto, które sadzi drzewa, buduje promenady i inwestuje w płuca mieszkańców, nie może jednocześnie godzić się na przeładunek setek tysięcy ton odpadów pod gołym niebem.

Pył z przeładunku odpadów to nie „kurz” znany z domowych porządków. To — jak przypomina „Gazeta Wrocławska” — pyły zawierające krystaliczną krzemionkę, włókna azbestowe pochodzące

ze starych materiałów budowlanych oraz drobne cząstki mogące zawierać metale ciężkie lub pozostałości innych substancji niebezpiecznych. I rzecz kluczowa: najgroźniejsze dla zdrowia cząstki często pozostają całkowicie niewidoczne. Brak widocznego pylenia nie oznacza więc braku oddziaływania — to, że mieszkaniec nie widzi chmury kurzu, nie znaczy, że jest bezpieczny.

Stanowisko nauki jest w tej sprawie jednoznaczne. Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem (IARC) zaliczyła zanieczyszczenie powietrza i pył zawieszony do Grupy 1 — czynników o udowodnionym działaniu rakotwórczym dla człowieka, tej samej, w której znajdują się azbest, promieniowanie jonizujące i spaliny silników wysokoprężnych. Światowa Organizacja Zdrowia w 2021 r. zaostrzyła normy ($PM_{2,5}$ — $5 \mu g/m^3$ średniorocznie, PM_{10} — $15 \mu g/m^3$) i wskazuje, że nie istnieje bezpieczny próg narażenia. Europejska Agencja Środowiska od lat przypisuje ekspozycji na pył dziesiątki tysięcy przedwczesnych zgonów rocznie w Polsce i setki tysięcy w Europie. Badania pokazują, że każde dodatkowe $10 \mu g/m^3$ $PM_{2,5}$ skraca przeciętne życie o ok. 0,64 roku — to realne miesiące odbierane całym społeczeństwom.

Najbardziej narażeni są ci, którzy sami bronić się nie mogą. U seniorów nawet niewielkie pogorszenie jakości powietrza może oznaczać zaostrzenie istniejących schorzeń, hospitalizację lub znaczące pogorszenie jakości życia. U dzieci — których płuca, układ odpornościowy, układ nerwowy oraz mózg znajdują się w fazie intensywnego wzrostu — długotrwała ekspozycja obniża pojemność płuc, sprzyja astmie i, poprzez przenikanie drobin do mózgu, zaburza rozwój poznawczy; u kobiet w ciąży wiąże się z porodami przedwczesnymi i niską masą urodzeniową. A mówimy o zakładzie z zezwoleniem na zbieranie odpadów niebezpiecznych, w tym zawierających azbest, na otwartym placu — w bezpośrednim sąsiedztwie osiedli, przedszkola i trzech zespołów szkolno-przedszkolnych oraz terenów cennych przyrodniczo w dolinie Ślęzy.

Piszę o tym do Pani — osoby, która sadziła sady osiedlowe i drzewa przydrożne z myślą o przyszłych pokoleniach — z przekonaniem, że zdrowie dzieci traktuje Pani jako sprawę pierwszorzędą. To właśnie one, w klasach i na boiskach Pilczyc, Kozanowa, Popowic i Kuźnik, oddychają dziś powietrzem znad odpadowego placu.

Prawo europejskie dawno na to odpowiedziało. Konkluzje BAT (najlepszych dostępnych technik) dla przetwarzania odpadów — decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2018/1147 wydana na podstawie dyrektywy 2010/75/UE o emisjach przemysłowych — wymagają prowadzenia procesów pyłących w halach lub pod szczelnym zadaszeniem, zraszania i mgły wodnej, odciążu i filtracji powietrza, utwardzonych i czyszczonych placów, a dla odpadów z azbestem — bezwzględnego zakazu ich naruszania na otwartym powietrzu. Tymczasem działalność przy Stargardzkiej przez lata kojarzona była przede wszystkim z otwartym placem, a nie z nowoczesną, zamkniętą instalacją przemysłową. Stąd pytanie, które trzeba postawić wprost: w jaki sposób przedsięwzięcie o takiej skali ma realizować cele ochrony zdrowia i środowiska, które legły u podstaw europejskich standardów BAT?

III. Równość wobec prawa i koszty transformacji ekologicznej

I tu trzeba wreszcie zadać pytania, które mieszkańcy zadają sobie od dawna. Co jest tak ważnego w pomnażaniu zysków właścicieli tego zakładu, że lokalna społeczność ma latami czekać na jego ekologiczną transformację — i latami oddychać tym, czym oddychać nie powinna? Kim trzeba być, żeby wobec dziesiątek skarg sąsiadów, protokołów kontroli i mandatów przez lata nie zrobić nic — nie wybudować hali, nie zainwestować w technologię, nie ograniczyć uciążliwości — i dalej prowadzić interes tak, jakby zdrowie okolicznych mieszkańców było kosztem, którego nie trzeba liczyć?

My wszyscy — mieszkańcy, miasto, przedsiębiorcy — płacimy za transformację ekologiczną: za katalizatory, filtry, elektryczne autobusy, hale i instalacje. Dlaczego jeden zakład ma być z tego rachunku zwolniony? Gdy jedni ponoszą koszty transformacji, a inni otrzymują zgodę na działalność mogącą generować dodatkowe obciążenia środowiskowe, słabnie zaufanie do polityki środowiskowej państwa i samorządu.

Jeżeli mieszkańcy, przedsiębiorcy i inwestorzy ponoszą koszty transformacji ekologicznej, mają pełne prawo oczekiwać, że identyczne standardy będą obowiązywały każdego uczestnika rynku. Równość wobec prawa nie może zależeć od rodzaju prowadzonej działalności ani od pozycji przedsiębiorcy.

IV. Firma odpadowa chowa się za fasadową organizacją „społeczną”

Sz szczególnie gorzki jest wątek, który opisały media ogólnopolskie i lokalne. Przedsiębiorstwo, którego działalność budzi udokumentowane wyżej zastrzeżenia środowiskowe, występuje w przestrzeni publicznej w roli... obrońcy środowiska i strony społecznej.

Mechanizm ten obnażył reportaż śledczy Piotra Nisztora „Ekolodzy pracujący dla firmy odpadowej” z cyklu „Ściśle Jawne” (TV Republika). Dziennikarz pokazał, jak organizacja ekologiczna powiązana z przedsiębiorstwem odpadowym może stać się orężem w sporze z inwestorami budującymi jedno z wrocławskich osiedli. Reportaż ustalił, że pod tym samym wirtualnym adresem przy ul. Legnickiej 65 — bez tablic informujących o siedzibach — działały zarówno Fundacja Ekologika, jak i stowarzyszenie „Stop Lex Deweloper we Wrocławiu”. To drugie zarejestrowano 26 czerwca 2023 r. w ewidencji prowadzonej przez Prezydenta Wrocławia, a w jego władzach znalazł się Jacek Adamczyk z EKO-LOGIS. Potwierdza to pismo Prezydenta Wrocławia (znak WSS-ZNS.512.44.2023.KM, ewidencja nr 219). Obecnie stowarzyszenie tworzą trzy osoby: Grzegorz Adamczyk (brat), Agata Adamczyk (bratowa) oraz współpracownik firmy.

Intencje tej konstrukcji najdobitniej ocenił Naczelny Sąd Administracyjny — dwukrotnie. W prawomocnym postanowieniu z 21 stycznia 2026 r. (sygn. akt II OZ 577/24) NSA stwierdził dosłownie:

„Udział Stowarzyszenia «Stop Lex Deweloper we Wrocławiu» w charakterze uczestnika w przedmiotowym postępowaniu nie leży w interesie społecznym, lecz służy partykularnemu interesowi prywatnemu skarżącego.”

„W tej sytuacji, twierdzenie zawarte we wniosku o dopuszczenie do udziału, że «od lat działa w interesie mieszkańców», jest niezrozumiałe, przeczą mu dokumenty zawarte w aktach sprawy. Od założenia stowarzyszenia do dnia złożenia wniosku o dopuszczenie do udziału w postępowaniu nie minął nawet rok.”

„Z uwagi na to powiązanie stowarzyszenia z osobą skarżącego, występowanie stowarzyszenia w sprawie jako rzecznika interesu publicznego jest nieusprawiedliwione w świetle art. 33 § 2 p.p.s.a.”

A postanowieniem z 25 czerwca 2026 r. (sygn. akt II OSK 1034/26) NSA oddalił skargę kasacyjną stowarzyszenia występującego jako „reprezentant grupy mieszkańców” — grupy, która mimo wezwań sądu nie przedstawiła nawet czytelnej listy imion, nazwisk i adresów swoich członków. Dwa orzeczenia najwyższej instancji sądownictwa administracyjnego. Ta sama ocena.

Wartość tych „ekologicznych” protestów oceniły same organy miasta. Przedstawiciel Wydziału Środowiska UM Wrocławia stwierdził w reportażu, że protestujący nie wnieśli do sprawy niczego istotnego, a przedstawiciel inwestora dodał, że jedyną faktyczną aktywnością fundacji jest oprotestowywanie i zaskarżanie pozytywnej transformacji Gądowa Małego. Skargi stowarzyszenia

„Stop Lex Deweloper” na uchwały lokalizacyjne Rada Miejska odrzuciła, a Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił.

Nie sposób nie zauważyć paradoksu. Podmiot, którego własna działalność od lat budzi zastrzeżenia organów kontrolnych i mieszkańców, występuje jednocześnie jako inicjator działań mających rzekomo chronić środowisko — i to przed inwestycjami przewidującymi nowe parki, szkoły, zieleń oraz remediację terenów przemysłowych.

To stowarzyszenie seryjnie występuje przeciwko inwestorom, którzy chcą przeprowadzić pozytywną transformację zdegradowanych terenów przemysłowych — transformację szeroko konsultowaną z miastem i mieszkańcami, pozytywnie zaopiniowaną przez instytucje miejskie i naszą Radę Osiedla, mającą przynieść nowe tereny zielone i rekreacyjne, rozbudowę infrastruktury edukacyjnej i drogowej oraz setki miejsc pracy. Jak wiele trzeba mieć w sobie dwulicowości, by prowadzić działalność w sposób opisany w części I tego listu — a jednocześnie chować się za fasadą „ekologicznego” stowarzyszenia, odgrywając podmiot zatroskany o interes społeczny właśnie wtedy, gdy działa się dokładnie przeciwko niemu? Rzekomą obronę środowiska należałoby przecież zacząć od własnego placu, na który każdego miesiąca zwożone są tysiące ton odpadów. Ten sam obraz odwrócenia ról potwierdziła następnie „Gazeta Wrocławska” w artykule „Administracyjny paraliż inwestycji” (2.07.2026), a wcześniej Salon24, opisując, że to mieszkańcy — a nie „ekologiczne” stowarzyszenie — realnie upominają się o czyste powietrze.

V. Kneblowanie głosu społecznego

Muszę też powiedzieć o czymś, co dotyka mnie osobiście. Za to, że jako redaktor i radny osiedlowy interesuję się działalnością zakładu przy Stargardzkiej i piszę o potrzebie jego ekologicznej transformacji, spotkałem się — podobnie jak inni społecznicy, a nawet pełnomocnicy procesowi — z wezwaniami i pozwami o ochronę dóbr osobistych kierowanymi przez przedsiębiorcę (wykaz w załączeniu; w tym pozew o sygn. akt X GC 538/24). Takie działania, określane w debacie publicznej mianem SLAPP, wywołują efekt mrozący: mają zniechęcić każdego, kto zadaje pytania. Oświadczam z całą mocą: nie jestem przeciwnikiem gospodarki odpadami. Jestem jej zwolennikiem — ale prowadzonej tak, jak robią to profesjonalne firmy: w hali, z technologią, z zabezpieczeniami, z poszanowaniem sąsiadów.

VI. Czego mieszkańcy NIE oczekują?

Mieszkańcy nie oczekują likwidacji gospodarki odpadami. Nie oczekują zamykania przedsiębiorstw. Nie oczekują utraty miejsc pracy.

Oczekują jedynie, aby działalność prowadzona była zgodnie ze współczesnymi standardami środowiskowymi — z wykorzystaniem zamkniętych instalacji, skutecznych zabezpieczeń przed emisją niebezpiecznych pyłów i nadmiernego hałasu, z zachowaniem bezpieczeństwa oraz z poszanowaniem zdrowia sąsiadów i mieszkańców.

VII. Czego oczekuje lokalna społeczność

Podkreślam: ani portalowi, ani mnie nie zależy na zamknięciu tego zakładu. Zależy nam na tym, by działał tak, jak wymaga tego prawo i standardy XXI wieku. Oczekiwania mieszkańców — wyrażone m.in. w petycji „*Siódemka dla zachodniego Wrocławia*” oraz w petycjach mieszkańców Pilczyc, Kozanowa i Kuźnik — są następujące:

- 1. Wstrzymanie uciążliwej działalności prowadzonej pod gołym niebem** do czasu wybudowania profesjonalnej hali sortowni z odpowiednią technologią, liniami sortowniczymi i zabezpieczeniami przed emisją pyłów i hałasu.
- 2. Zakaz importu odpadów, w tym niebezpiecznych, spoza regionu** — Wrocław nie może być śmieciowym hubem dla odpadów z całej Polski.
- 3. Przeprowadzenie remediacji terenu przed realizacją docelowej zabudowy** — tak, aby zdegradowany grunt przestał być zagrożeniem dla środowiska i przyszłych użytkowników.
- 4. Wyprowadzenie transportu ciężarowego w kierunku alei Śląskiej i obwodnicy** — z dala od ulic Lotniczej i Metalowców, od osiedli mieszkaniowych i szkół, którymi dziś jeżdżą setki ciężarówek zwożących odpady spoza Wrocławia.
- 5. Stały monitoring zapylenia i hałasu** oraz poddanie zakładu tej samej transformacji ekologicznej, której poddaliśmy się wszyscy — miasto kupujące autobusy elektryczne, kierowcy płacący za katalizatory, profesjonalne firmy odpadowe inwestujące w hale sortowni i technologie.

VIII. Apel do Pana/Pani Radnej

Mieszkańcy nie oczekują już wiele od pojedynczych urzędników — oczekują od swoich przedstawicieli w Radzie Miejskiej, że wezmą ten temat na siebie. Nie ma ważniejszego interesu mieszkańców niż ich zdrowie, życie i czyste powietrze, do którego mają prawo i którego krótkowzroczny przedsiębiorca ze Stargardzkiej nie może im odbierać; ta sprawa zasługuje na priorytet. Dlatego zwracam się do Pani — radnej, która zielony Wrocław budowała własnymi rękami, projekt po projekcie — z apelem o podjęcie konkretnych działań.

A. Działania, o które proszę

- 1.** Czy wystąpi Pani/Pan do Marszałka Województwa Dolnośląskiego — organu, który wydał zezwolenie nr O 288/2025 — o pilne wstrzymanie i cofnięcie zezwolenia na zbieranie i przetwarzanie odpadów w tej lokalizacji do czasu wybudowania profesjonalnej, zamkniętej hali sortowni spełniającej standardy ochrony środowiska i konkluzje BAT?
- 2.** Czy zwróci się Pani/Pan do ZDiUM i Prezydenta Wrocławia o objęcie przedsiębiorcy obowiązkiem współfinansowania i rozbudowy układu drogowego — na zasadach identycznych, na jakich obowiązek ten nakładany jest na każdego innego inwestora — tak, aby koszty ruchu setek ciężarówek generowanego przez zakład EKO-LOGIS Jacek Adamczyk nie obciążały wyłącznie miasta i mieszkańców?
- 3.** Czy wprowadzi Pani/Pan temat pod obrady właściwych komisji Rady Miejskiej wraz z wnioskiem o przedstawienie przez służby miejskie pełnej informacji o wpływie zakładu na zdrowie mieszkańców, środowisko i miejski układ drogowy — w tym o tym, czy import odpadów spoza regionu nie obciąża nadmiernie infrastruktury i czy wszystkie odpady trafiają na dozwolone składowiska — oraz o dostosowanie limitu i katalogu odpadów do rzeczywistych, lokalnych potrzeb Wrocławia?

B. Pytania, na które proszę o jednoznaczne stanowisko w pisemnej odpowiedzi

Proszę, aby odpowiedź nie ograniczała się do „tak”, „nie” lub „rozważymy”, lecz zawierała jasne stanowisko wobec każdego z poniższych pytań:

- 1. Czy jest Pani/Pan za transformacją ekologiczną Wrocławia?**
- 2. Czy uważa Pani/Pan, że wszyscy bez wyjątku powinni się jej poddać?**

3. Czy będzie Pani/Pan egzekwować poddanie się takiej pozytywnej transformacji ekologicznej przez zakład EKO-LOGIS Jacka Adamczyka działający przy ulicy Stargardzkiej?
4. Czy zgadza się Pani/Pan z przytoczonymi argumentami na temat szkodliwości pyłów, tak niebezpiecznych dla seniorów i dzieci? Czy w związku z tym będzie Pani podejmować działania w celu zatrzymania działalności takich emitentów zapylenia jak zakład EKO-LOGIS do czasu wybudowania profesjonalnej hali sortowni?
5. Czy uważa Pani/Pan, że interes jednego przedsiębiorcy — broniącego się przed budową hali i działającego z tysiącami ton odpadów przeładowywanych i zwożonych do Wrocławia każdego dnia — jest wart tego, by poświęcić i zniweczyć cały nasz wysiłek w zabiegach o czyste powietrze we Wrocławiu?
6. Czy jest Pani/Pan za prowadzeniem we Wrocławiu lokalnej gospodarki odpadowej i ograniczeniem importu odpadów (w szczególności niebezpiecznych) do centrum zachodniego Wrocławia?
7. Czy jest Pani/Pan za ograniczeniem uciążliwego tranzytu samochodów ciężarowych w obszarze ulic przyosiedlowych?
8. Czy uważa Pani/Pan, że wobec wszystkich przedsiębiorców i inwestorów działających na terenie Wrocławia powinny obowiązywać identyczne standardy i obowiązki — środowiskowe, budowlane, infrastrukturalne i drogowe — niezależnie od rodzaju prowadzonej działalności i pozycji przedsiębiorcy?
9. Czy będzie Pani/Pan zabiegać o to, aby EKO-LOGIS Jacek Adamczyk — ze względu na generowanie tak potężnego ruchu samochodów ciężarowych — tak jak inni przedsiębiorcy, na podstawie art. 16 ustawy o drogach publicznych, dołożył się do modernizacji i rozbudowy układu drogowego na rzecz naszego miasta?
10. Czy uważa Pani/Pan za dopuszczalne, aby magazynowanie i przeładunek do 250 000 ton odpadów rocznie — w tym niebezpiecznych i zawierających azbest — odbywały się w tym miejscu Wrocławia pod gołym niebem, w bezpośrednim sąsiedztwie osiedli i trzech zespołów szkolno-przedszkolnych, do czasu wybudowania profesjonalnej, zamkniętej hali sortowni?
11. Czy uważa Pani/Pan, że organizacje społeczne i ekologiczne uczestniczące w postępowaniach administracyjnych powinny ujawniać wszelkie powiązania osobowe, kapitałowe, rodzinne i gospodarcze z podmiotami, których interesów mogą pośrednio lub bezpośrednio bronić?
12. Czy uważa Pani/Pan, że przed docelową zabudową tego terenu profesjonalną halą sortowni powinna zostać przeprowadzona remediacja zdegradowanego gruntu, tak aby przestał on być zagrożeniem dla środowiska i przyszłych użytkowników?

Liczę, że odpowiedź na niniejszy list będzie miała charakter merytoryczny i odniesie się do wszystkich przedstawionych zagadnień. Zostanie ona opublikowana w całości na Portalu Osiedlowym www.popowicewroclaw.pl aby mieszkańcy mogli poznać stanowisko swojej przedstawicielki w Radzie Miejskiej.

Pani Radna/Panie Radny, mieszkańcy Wrocławia powierzają radnym mandat po to, aby bronili ich interesu publicznego. W sprawie, o której piszę, możemy wspólnie zrobić coś naprawdę ważnego:

zadbać o czyste powietrze i o poprawę jakości życia w zachodnim Wrocławiu. Wierzimy, że w tych wysiłkach będzie Pani/Pan z nami. Za kilka miesięcy mieszkańcy będą mogli ocenić nie deklaracje, lecz konkretne efekty. Od odpowiedzi na ten list i od podjętych działań zależy, czy sprawa ta stanie się przykładem skutecznego działania samorządu i jego realnego wpływu na jakość życia w mieście oraz na jakość powietrza, którym oddychamy każdego dnia — czy też kolejnym nierozwiązanym problemem, odkładanym na później.

Z wyrazami szacunku,

Tomasz Kapłon

Redaktor Naczelny Portalu www.popowicewroclaw.pl

Załączniki

1. „Pył, który skraca życie. Kuriozum w środku miasta”, Gazeta Wrocławska, 24.06.2026.
2. „Administracyjny paraliż inwestycji”, Gazeta Wrocławska, 2.07.2026.
3. Reportaż śledczy Piotra Nisztor „Ekolodzy pracujący dla firmy odpadowej”, cykl „Ściśle Jawne” (TV Republika) — wraz ze stenogramem. → https://www.youtube.com/playlist?list=PL_2LK9doeytZymW6EDNfPtLoAfppioUf7
4. „Pył i smog duszą Wrocław. Mieszkańcy piszą petycję”, Salon24.pl, 29.08.2025.
5. „Mieszkańcy Kuźnik nie chcą gigantycznej sortowni śmieci”, Wrocławskie Fakty, 12.01.2026; „Odpady, pył, hałas i ciężarówki. Wrocławianie błagają urzędników o reakcję”, Wrocławskie Fakty, 18.02.2026. → <https://wrocławskie fakty.pl/mieszkanicy-kuznik-nie-chca-gigantycznej-sortowni-smieci/> → <https://wrocławskie fakty.pl/odpady-pyl-halas-i-ciezarowki-wrocławianie-blagaja-urzednikow-o-reakcje/>
6. Pismo Prezydenta Wrocławia znak WSS-ZNS.512.44.2023.KM z 26.06.2023 r. — wpis stowarzyszenia zwykłego „Stop Lex Deweloper we Wrocławiu” do ewidencji pod nr 219 wraz ze składem zarządu (w tym Jacek Adameczyk).
7. Odpowiedź GIOŚ znak DP-ZSW.051.78.2023 z 27.07.2023 r. wraz z protokołami kontroli WIOŚ-WROC 66/2020 i 215/2021 (pobór wody bez pozwolenia i bez opłat).
8. Pozwolenie wodnoprawne spółki Akwedukt znak WR.ZUZ.5.4210.717.2021.MP z 31.05.2022 r. (wyłączenie wody opadowe i roztopowe) oraz analiza powiązań rejestrowych (OSINT, stan 30.04.2024).
9. Analiza środowiskowa BMT Polska nr 240/2023 (niezgodność zagospodarowania z MPZP, w tym wymóg min. 15% powierzchni biologicznie czynnej).
10. Pismo Straży Miejskiej Wrocławia znak KI.0214.126.2025.SC z 9.10.2025 r. wraz z protokołami (pylenie, ścieki do gruntu, wycieki ropopochodne, mandaty).
11. Decyzja Marszałka Województwa Dolnośląskiego nr O 288/2025 z 25.07.2025 r. (zakres: 250 000 Mg/rok, katalog ok. 60 rodzajów odpadów, w tym niebezpieczne — 15 01 10*, 17 06 01* azbest).
12. Sprawozdanie z pomiarów hałasu nr 2022/11/06 (na zlecenie EKO-LOGIS) — 105,1 dB dzień / 111,0 dB noc na granicy działki.
13. Odpowiedź Urzędu Marszałkowskiego Woj. Dolnośląskiego znak DOK-KS-III.1431.402.2024 (brak zobowiązania do współfinansowania dróg).
14. Pismo Wydziału Środowiska UM Wrocławia z 6.12.2024 r. (odmowa decyzji środowiskowej) oraz decyzja z 31.07.2025 r. (ustalenie środowiskowych uwarunkowań z warunkiem hali) — dokumentacja rozbieżnych rozstrzygnięć; opinia inż. A. Niwelińskiego.
15. Ewidencja skarg mieszkańców kierowanych do WIOŚ i GIOŚ (od 2018 r.) oraz ponad 40 zgłoszeń przez aplikację mObywatel; petycje mieszkańców Pilczyc, Kozanowa i Kuźnik.
16. Wykaz wezwań i pozwów kierowanych przez przedsiębiorcę wobec mieszkańców, społeczników i pełnomocników (stan na 22.12.2025), w tym pozew o sygn. akt X GC 538/24.
17. Petycja mieszkańców „Siódemka dla zachodniego Wrocławia” (18.08.2025). → <http://popowicewroclaw.pl/2025/08/18/siodemka-dla-zachodniego-wroclawia/>
18. Publikacje Portalu Osiedlowego Popowice: „Wrocław na rozdrożu: czy jest odpadowym hubem?” (14.12.2025), „W świetle dokumentów. Odpadowy kolos” (30.10.2025). → <http://popowicewroclaw.pl/2025/12/14/wroclaw-na-rozdrozu-czy-jest-odpadowym-hubem/>

19. WHO, Global Air Quality Guidelines (2021); IARC Monographs (pył zawieszony, spaliny Diesla, azbest – grupa 1); EEA, „Harm to human health from air pollution in Europe” (2025); decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2018/1147 (konkluzje BAT) na podstawie dyrektywy 2010/75/UE. → <https://www.who.int/publications/i/item/9789240034228> → <https://publications.iarc.who.int/Book-And-Report-Series/Iarc-Monographs-On-The-Identification-Of-Carcinogenic-Hazards-To-Humans/Outdoor-Air-Pollution-2015> → <https://www.eea.europa.eu/en/analysis/publications/harm-to-human-health-from-air-pollution-burden-of-disease-status-2025> → <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:32018D1147>

Odnosińniki internetowe do materiałów prasowych i źródeł (stan na 10 lipca 2026 r.)

Poniżej zestawiono publicznie dostępne w sieci materiały powiązane ze sprawą, odnalezione na dzień sporządzenia listu. Część artykułów prasowych z 2026 r. (m.in. „Pył, który skraca życie” oraz „Administracyjny paraliż inwestycji” w „Gazecie Wrocławskiej”, publikacja Salon24 z 29.08.2025 i tekst „Odpadowy kolos” w portalu Popowice) nie została odnaleziona pod stabilnym adresem URL i wymaga potwierdzenia u wydawcy.

- Wrocławskie Fakty — „Mieszkańcy Kuźnik nie chcą gigantycznej sortowni śmieci”: <https://wroclawskie fakty.pl/mieszkanicy-kuznik-nie-chca-gigantycznej-sortowni-smieci/>
- Wrocławskie Fakty — „Odpady, pył, hałas i ciężarówki. Wrocławianie błagają urzędników o reakcję”: <https://wroclawskie fakty.pl/odpady-pyl-halas-i-ciezarowki-wroclawianie-blagaja-urzednikow-o-reakcje/>
- Wrocławskie Fakty — „Eko-Logis oświadcza w sprawie nieprawidłowości w swojej sortowni odpadów”: <https://wroclawskie fakty.pl/eko-logis-oswiadcza-w-sprawie-nieprawidlowosci-w-swojej-sortowni-odpadow/>
- Radio Wrocław — „Deweloper składa skargi na firmę utylizującą odpady budowlane...”: <https://www.radiowroclaw.pl/articles/view/146790/Deweloper-sklada-skargii-na-firme-utylizujaca-odpady-budowlane-Wlasciciele-obawiaja-sie-o-przyszlosc-zakladu>
- Portal Osiedlowy Popowice — „Wrocław na rozdrożu: czy jest odpadowym hubem?": <http://popowicewroclaw.pl/2025/12/14/wroclaw-na-rozdroz-czy-jest-odpadowym-hubem/>
- Portal Osiedlowy Popowice — „Siódemka dla zachodniego Wrocławia”: <http://popowicewroclaw.pl/2025/08/18/siodemka-dla-zachodniego-wroclawia/>
- Petycjeonline.com — „Sprzeciw wobec rozbudowy sortowni odpadów Eko-Logis przy ul. Stargardzkiej 12”: <https://www.petycjeonline.com/sprzeciw-wobec-rozbudowy-sortowni-odpadow-eko-logis-we-wrocawiu-przy-ulstarogardzkiej-12>
- TV Republika / „Ścisłe Jawne” — playlista cyklu Piotra Nisztorza: https://www.youtube.com/playlist?list=PL_2LK9doeytZymW6EDNfPtLoAfppioUf7
- WHO — Global Air Quality Guidelines (2021): <https://www.who.int/publications/i/item/9789240034228>
- IARC — Outdoor Air Pollution, Monograph vol. 109 (grupa 1): <https://publications.iarc.who.int/Book-And-Report-Series/Iarc-Monographs-On-The-Identification-Of-Carcinogenic-Hazards-To-Humans/Outdoor-Air-Pollution-2015>
- EEA — „Harm to human health from air pollution in Europe” (2025): <https://www.eea.europa.eu/en/analysis/publications/harm-to-human-health-from-air-pollution-burden-of-disease-status-2025>

- EUR-Lex — decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2018/1147 (konkluzje BAT): <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:32018D1147>